

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sport/125527,Najwazniejsze-bylo-po-prostu-byc-w-gorach-Halina-Kruger-Syrokomka.html>



Wspinaczka na Nanga Prabat, wyprawa Willyego Merkla, 1934 r. (fot. NAC)

## ARTYKUŁ

# „Najważniejsze było po prostu być w górach”. Halina Krüger-Syrokomka

## OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: WOJCIECH KUJAWA 01.06.2026

O sukcesach polskich himalaistów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nikomu nie trzeba przypominać. Nieco gorzej sprawa

wygląda z ich koleżankami, choć trzeba przyznać, że sytuacja systematycznie się poprawia. Oprócz Wandy Rutkiewicz coraz bardziej znane są: Anna Okopińska, Dobrosława Miodowicz-Wolf czy bohaterka tego tekstu – Halina Krüger-Syrokomska.

„Miała osobowość – tłumaczy Andrzej Paczkowski. – Była dzielna, miała w sobie jakiś rodzaj twardości, charyzmę. Do tego była męska, nawet chyba celowo się maskulinizowała. »Szliśmy, a śnieg był po jaja...«, mawiała. Miała poczucie humoru – śmieje się Andrzej Paczkowski”<sup>1</sup>.

### **Z miłości do gór**

Halina Krüger-Syrokomska urodziła się 30 maja 1938 r. w Warszawie. Rok później podczas bombardowania stolicy straciła rodziców i babcię, a sama cudem przeżyła. Zaadoptowała ją bezdzietna kuzynka Maria i jej mąż Henryk, którzy dla małej Haliny stworzyli kochający dom i rozbudzili w niej miłość do gór.

W 1956 roku ukończyła Żeńskie Liceum im. Narcyzy Żmichowskiej, a w 1963 r. studia z historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Rok po zdaniu egzaminu dojrzałości rozpoczęła swoją przygodę ze wspinaniem. Realizowała klasyczny, rozsądny „program” rozwoju własnych umiejętności: najpierw Tatry, potem Alpy, a na końcu najwyższe, himalajskie szczyty.



**Halina Krüger-Syrokomska,**  
**koniec lat sześćdziesiątych XX w.**  
**(fot. z zasobu AIPN)**

W latach 1957–1959 przeszła wiele dróg o coraz większym poziomie trudności. Dużym wydarzeniem było pokonanie wraz z Danutą Topczewską w sierpniu 1960 r. klasycznej drogi na południowej ścianie Zamarłej Turni. Było to bowiem pierwsze kobiece przejście tej drogi od czasu śmierci na niej siostr Marzeny i Lidii Skotnicówien w 1929 r.

Dwa lata później Halina została członkiem zwyczajnym Koła Warszawskiego Klubu Wysokogórskiego PTTK. W 1967 r. razem z Wandą Błaszkwicz (potem Rutkiewicz) wyjechały we francuskie Alpy, gdzie przeszły wschodnią ścianę Aiguille du Grépon należącego do masywu Mount Blanc. W kolejnych latach Halina wracała w Alpy, ale zaczynała też eksplorować inne góry. W 1968 r. ponownie z Wandą pojechały do Norwegii, gdzie jako pierwsze kobiety pokonały po trzydniowej wspinaczce filar Trollryggen.

W 1970 r. zdobyła Pik Lenina w Pamirze, swój pierwszy siedmiotysięcznik.

### **Pechowe zdjęcie z Piłsudskim**

Na początku lat siedemdziesiątych Halinę, mimo że była członkiem partii, dotknęły nieprzyjemności ze strony władz. Od 1967 r. pracowała w czasopiśmie „Fotografia”. Redagowała teksty dotyczące fotografii, była zastępcą redaktora naczelnego.

W 1972 r. dr Juliusz Chrościcki z Uniwersytetu Warszawskiego poinformował redakcję gazety o odnalezieniu w Instytucie Sztuki uczelni nieznanych przedwojennych zdjęć wybitnego artysty fotografa Jana Bułhaka, założyciela Fotoklubu Wileńskiego i współzałożyciela Fotoklubu Polskiego. W trzecim numerze „Fotografii” z 1972 r. (podpisanym do druku przez Halinę) ukazał się duży tekst poświęcony temu fotografowi, który opatrzone kilkunastoma zdjęciami. Na jednym z nich, dokumentującym wjazd gen. Lucjana Żeligowskiego do Wilna, w tłumie dostrzec można (ledwie) marszałka Józefa Piłsudskiego.

Czego nie zauważył cenzor, dostrzegli towarzysze z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, którzy zrobili z tego międzynarodową aferę, zakończoną zwolnieniem Haliny i całej redakcji z pracy. Nie był to jednak koniec jej problemów.

W tym samym czasie Klub Wysokogórski w Warszawie przygotowywał wyprawę w góry Hindukuszu, której celem był Noszak (7492 m. n.p.m), czyli polski rekord wysokości kobiet. Biuro Paszportowe odmówiło jednak Halinie paszportu i została ona objęta na dwa lata zastrzeżeniem wyjazdów za granicę. SB dodatkowo



Rok 1975 UNESCO ogłosiło rokiem kobiet. Wanda Rutkiewicz wpadła na pomysł, aby pod tym patronatem zorganizować kobiecą wyprawę w Karakorum. 12 sierpnia tego roku Halina wraz z Anną Okopińską stanęły na szczycie Gasherbruma II (8035 m. n.p.m.) i tym samym wyrównały ówczesny polski rekord wysokości i ustanowiły kobiecy rekord wysokości Polski i Europy. Co więcej, po raz pierwszy w historii światowego alpinizmu kobiecy zespół stanął na szczycie ośmiotysięcznika.

W kolejnych latach duet Krüger-Syrokomska i Okopińska dokonał wielu znakomitych przejść. Trzy lata po zdobyciu Gasherbruma II wzięły udział w nieudanej wyprawie na kolejny ośmiotysięcznik – Makalu. W 1980 r. Halina uległa wypadkowi podczas wspinania w Tatrach. Kiedy leczyła i rehabilitowała złamaną nogę, została zaproszona przez Wandę Rutkiewicz do udziału w kobiecej wyprawie na K2. Była to, niestety, jej ostatnia górską wyprawa.

30 lipca 1982 r. Halina Krüger-Syrokomska dotarła do obozu II na wysokości 6800 m. n.p.m., gdzie nagle straciła przytomność. Rozpaczliwe próby reanimacji nie przyniosły skutku. Anna Okopińska w pośmiertnym wspomnieniu o Halinie napisała:

„Mimo że dzieliło nas prawie wszystko – usposobienie, zainteresowania, podejście do życia, nawet sposób przeżywania gór – zaprzyjaźniłyśmy się i zaczęłyśmy snuć wspólne plany: grań Tatr w zimie, Bezingi, Himalaje... A potem rok po roku próbowaliśmy te marzenia realizować. Zarówno na grani Tatr, jak i na murze Bezingi ciężko walczyłyśmy z pogodą o każdy dzień, żeby dojść jak najdalej [...]. Ale najważniejsze było po prostu być w górach, znajdować przyjemność we wszystkim”<sup>2</sup>.

Halina Krüger-Syrokomska na zawsze została w górach. Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie znajduje się jej symboliczny grób.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

---

<sup>1</sup> Cyt. za: A. Kamińska, *Halina. Dziś już nie ma takich kobiet. Opowieść o himalaistce Halinie Krüger-Syrokomskiej*, Warszawa 2019, s. 99.

<sup>2</sup> Cyt. za: J. Kuligowski, *Halina. Nota w trzydziestą piątą rocznicę śmierci Haliny Krüger-Syrokomskiej*, „Góry,

Literatura, Kultura” 2018, nr 11, s. 477.

COFNIJ SIĘ